

prof. Friedrich Hainbuch

Lecznicza moc pszczół



Najskuteczniejsze terapie od A do Z



Lecznicza
moc pszczół

prof. Friedrich Hainbuch

Lecznicza moc pszczół

Najskuteczniejsze terapie od A do Z



REDAKCJA: Irena Kloskowska
SKŁAD: Łukasz Słupski
PROJEKT OKŁADKI: Aleksandra Lipińska
TŁUMACZENIE: Piotr Lewiński

Wydanie I
BIAŁYSTOK 2019
ISBN 978-83-8168-190-2

Tytuł oryginału: *Die Heilkraft der Bienen*

Copyright © 2013, Narayana Verlag GmbH

© Copyright for the Polish edition by Wydawnictwo Vital, Białystok 2017
All rights reserved, including the right of reproduction in whole or in part in any form.

Wszelkie prawa zastrzeżone. Żadna część tej publikacji nie może być powielana ani rozpowszechniana za pomocą urządzeń elektronicznych, mechanicznych, kopiujących, nagrywających i innych bez pisemnej zgody posiadaczy praw autorskich.

Książka ta zawiera porady i informacje odnoszące się do opieki zdrowotnej. Nie powinny one jednak zastępować porady lekarza ani dietetyka. Jeśli podejrzewasz u siebie problemy zdrowotne lub wiesz o nich, powinieneś skonsultować się z lekarzem zanim rozpoczniesz jakikolwiek program poprawy zdrowia czy leczenia. Določono wszelkich starań, aby informacje zaprezentowane w tej książce były rzetelne i aktualne podczas daty jej publikacji.

Wydawca i autor nie ponoszą żadnej odpowiedzialności za jakiegokolwiek skutki dla zdrowia mogące wystąpić w wyniku stosowania zaprezentowanych w książce metod.



15-762 Białystok
ul. Antoniuk Fabr. 55/24
85 662 92 67 – redakcja
85 654 78 06 – sekretariat
85 653 13 03 – dział handlowy – hurt
85 654 78 35 – www.vitalni24.pl – detal
strona wydawnictwa: www.wydawnictwovital.pl

Więcej informacji znajdziesz na portalu www.odzywianie24.pl

PRINTED IN POLAND



Spis treści

Wstęp	9
Historia miodu	17
Miód i produkty pszczele w medycynie egipskiej.....	19
<i>Przepisy z papyrusu Ebersa</i>	21
Miód i produkty pszczele u Greków i Rzymian.....	27
Miód i jego składniki	35
Powstawanie miodu.....	37
Miodobranie	40
Składniki	42
Naturalne toksyny w miodzie	44
Aktywność biologiczna i wartości odżywcze miodu.....	46
Poszczególne produkty pszczele	51
Apilarnil – hormony przeciw wyczerpaniu.....	54
Jad pszczeli – zabójczy a zarazem ożywczy.....	57
Wosk pszczeli – „aromaty” w artykułach spożywczych i lekach.....	60



Mleczko pszczele – sekret długowieczności królowej?	65
Pyłek kwiatowy – białko dla pszczół, aminokwasy dla ludzi	70
Pierzga – dalsza przeróbka pyłku	74
Propolis (kit pszczeli) – naturalna dezynfekcja	78
Miód manuka	83
Nowsze badania miodu i produktów pszczelich w medycynie akademickiej	89
Zastosowanie zewnętrzne produktów pszczelich	99
Masaż miodowy	101
Nacieranie miodem w saunie	107
Terapia ciepłem z woskiem pszczelim	107
Inhalacje z miodem	111
Profilaktyka	117
Przepisy z miodem i produktami pszczelimi	125
Apiterapia w chorobach układu odpornościowego	127
Wyroby pszczelarskie w chorobach układu wewnętrzwydzielniczego	131



Stosowanie produktów pszczelich	
w chorobach dróg oddechowych.....	136
Wyroby pszczelarskie w okulistyce.....	149
Rola apiterapii w dermatologii.....	157
Produkty pszczelarskie w chorobach układu krążenia....	170
Apiterapia w hematologii.....	180
Apiterapia w nowotworach	182
Produkty pszczelarskie w stomatologii.....	185
Stosowanie produktów pszczelarskich	
w chorobach układu pokarmowego.....	190
Choroby wątroby i pęcherzyka żółciowego	203
Apiterapia w dolegliwościach układu nerwowego	206
Choroby tkanki łącznej, mięśni i kości.....	212
Apiterapia w dolegliwościach nerek.....	221
Dolegliwości układu moczowo-płciowego	224
Położnictwo i ginekologia.....	231
Gorączka.....	233
Bóle głowy, migrena	234
Dodatek	237
Literatura	239
Zakup produktów.....	242
Źródła ilustracji.....	243
O Autorze	244





Wstęp



Miód znaczy życie. Jest to nie tylko mniej lub bardziej płynny produkt Matki Natury, ale ceniony od tysiącleci i bogaty w składniki artykuł spożywczy, który często otrzymywał zaszczytne miano leku. To, jak wielkie znaczenie miał „złocistożółty”, unaoczni kilka przykładów z historii.

Czy możesz sobie wyobrazić, że niegdyś urzędnicy państwowi przynajmniej część swojego wynagrodzenia otrzymywali w postaci miodu? Obecnie wydaje się to nie do pomyślenia, ale za panowania Ramzesa II (1303–1213 p.n.e.) było czymś oczywistym, że ten produkt naturalny jest bardzo kosztowny i zajmuje poczesne miejsce w zdrowym odżywianiu. Dziś nie mieści się nam to już w głowie.

Nefertiti (1365–1349 p.n.e.), pełniąca funkcję współregenta za panowania faraona Echnatona, zachowywała swoją niepowtarzalną urodę między innymi dzięki stosowaniu czystego miodu; mieszała go z aloesem zwyczajnym i używała jako środek do pielęgnacji skóry, zażywała też kąpeli w mleku i miodzie.

Tutanchamon (1346–1336 p.n.e.) kazał prażyć nasiona kozieradki – spożywanej podówczas jako „mieszanka studencka” – i mieszać z miodem, aby poprawiać sobie sprawność intelektualną.

Aleksander Wielki (332–323 p.n.e.) podczas swoich wypraw zdobywczych kazał dla orzeźwienia mieszać śnieg z winem, sokami z owoców i miodem. Rany jego żołnierzy leczono miodem, ich zwłoki konserwowano w czystym miodzie i przewożono z Babilonu do Egiptu.

Cesarz Neron (54–68 n.e.) kazał sporządzać lody z mieszanki lodu z lodowca, gniecionych malin, imbiru i miodu, aby w ten sposób poprawiać nastrój swoich żołnierzy.

Germanowie musieli uiszczać należne podatki w postaci daniny miodowej. Tę tradycję kontynuowano w średniowieczu za panowania Karola Wielkiego: każdy posiadacz ziemski musiał też jednocześnie parać się pszczelarstwem, aby móc odprowadzić na dwór cesarski podatek w postaci miodu.

Germanowie czcili niebiańską kozę Heidrun, z której wymienia według podania zamiast mleka płynął miód pitny dla rannych wojowników.

W Koranie napisano: „I objawił twój Pan pszczołom: »Wybierajcie sobie wasze mieszkania w górach, w drzewach i w tym, co ludzie budują; następnie jedźcie ze wszystkich owoców i chodźcie pokornie drogami swego Pana!«. Z wnętrzości ich wychodzi napój różnego koloru, w którym ludzie znajdują uzdrowienie. Zaprawdę, w tym jest znak dla ludzi, którzy się zastanawiają!» (sura an-Nahl, 68–69, tłum. J. Bielawski).

Już w medycynie Egipcjan i Rzymian, jak również u greckiego lekarza Hipokratesa miód odgrywał doniosłą rolę jako uznany środek leczniczy.

Czy będzie to dna moczanowa czy kamienie żółciowe, kaszel czy otarcie skóry, gorączka czy czyrak, złocistożółty sekret pszczół leczy każdą mniej lub bardziej istotną dolegliwość, stwierdził ten ojciec medycyny.

Miód znalazł wielorakie zastosowanie medyczne i to nie dające istotnych działań ubocznych: jako jeden z najzdrowszych środków odżywczych i dodatków medycznych – mądrość pszczół aktualna aż po dziś dzień.

Nowe techniki chirurgiczne i postępy medycyny umożliwiają obecnie bardziej precyzyjne leczenie wielu chorób,

niż to było kiedyś możliwe. Nie znaczy to jednak, że sprawdzone od tysiącleci naturalne środki lecznicze jak miód i pokrewne produkty pszczele przestały być użyteczne. Wręcz przeciwnie: w dzisiejszych czasach gwałtownie rosnąca liczba zarazków chorobotwórczych, które stają się coraz mniej wrażliwe na powszechnie stosowane antybiotyki, należy do największych wyzwań medycyny chorób zakaźnych, przede wszystkim w krajach uprzemysłowionych. Dochodzą do tego aktualne doniesienia, że w różnych rodzajach mięsa spożywczego stwierdza się wciąż ślady antybiotyków, tak że my ludzie przy stale wysokiej konsumpcji tego produktu mamy już w ciele tak wielkie ilości tych leków, że w przypadku zagrożeń medycznych przestają one pomagać.

Prowadzone mniej więcej od lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku badania miodu w różnych działach medycyny akademickiej wskazują, że miód i produkty miodowe, często także specjalne lecznicze miody pszczele mogą niezwykle skutecznie zwalczać niebezpieczne zarazki chorobotwórcze i powodowane przez nie budzące lęk chroniczne choroby. Dowodzi tego, na przykład, tak zwany Medihoney. Z uwagi na jego działanie przeciwbakteryjne stosowany jest jako antybiotyk w przypadku ran chirurgicznych i/lub gojącego się źle albo wcale owrzodzenia żyłakowatego, jak również dla złagodzenia niepożądanych działań leków wykorzystywanych w terapii nowotworów. Używanie takiego miodu daje po części znacznie lepsze rezultaty niż te, które można uzyskać dzięki produktom przemysłu farmaceutycznego.

Stąd też zasadne wydaje się pytanie: dlaczego ta dawna mądrość nie ma zostać wykorzystywana w takim stopniu, jak to było niegdyś w zwyczaju? Przecież nasi przodkowie nie mylili się chyba aż tak bardzo, żebyśmy dzisiaj nie mogli już ufać ich pradawnej wiedzy doświadczalnej. Pozwól się porwać w ten złocistożółty, słodki świat naszych niezbędnych do (prze)życia pszczoł. Sam wypróbuj przepisy i doświadcz poprawy stanu zdrowia albo wyleczenia dolegliwości bez konieczności zgłębiania wydrukowanych z boku ulotki informacji o działaniach niepożądanych albo narażania się na to, że kilka przepisanych jednocześnie leków źle się wzajemnie znosi, co doprowadzi do dalszych zagrożeń dla zdrowia, ponieważ interakcja ich składników aktywnych nie została (jeszcze) przebadana i może raczej szkodzić twemu ciału.

Jeszcze rzut oka na pochodzenie słowa: niemieckie słowo *Honig* (miód) pochodzi od starogermańskiego określenia „złocistożółty” (*honec*), którym nazywano miód ze względu na barwę (por. *Duden*, str. 272).

„Złocistożółty”, czyli miód pszczeli, jest jednym z najstarszych naturalnych środków leczniczych pochodzenia zwierzęco-roślinnego. W epoce kamienia człowiek stosował miód jako produkt spożywczy oraz – dopóki nie pojawił się w Europie ani cukier trzcinowy, ani buraczany – jako słodzik. Świadczą o tym pochodzące sprzed 9000 lat malowidła jaskiniowe z epoki kamienia, ukazujące zbieraczy miodu. Był to początkowo jedyny dostępny środek słodzący. Miód, podbierany dziko żyjącym rojom pszczelim, stosowano też jako przynętę podczas polowań na niedźwiedzia.

W środkowej Anatolii (w obecnej Turcji) przypuszczalnie już przed 7000 lat pierwsi bartnicy zaczęli celowo hodować pszczoły miodne, natomiast przed ponad 4000 lat egipscy lekarze i kapłani cenili sobie leczniczą moc tego kosztownego produktu naturalnego. Miód uchodził za pokarm bogów i ich radość, za źródło zdrowia i nieśmiertelności, jak nas informuje hymn *Homericus Mercurium* (560/2). W grobach królewskich znajdowano nierzadko miód jako element wyposażenia. Osioł kosztował tyle co garniec miodu. W podstawowych pismach wielu religii miód i produkty pszczele darzone są wielkim szacunkiem. Wszyscy znamy biblijne przyrzeczenie ziemi obiecanej – mlekiem i miodem płynącej. Można to też rozumieć jako wskazówkę dotyczącą oczekiwanego raju. W chrześcijaństwie pszczoła uchodziła za symbol dziewictwa. Toteż papież Urban VIII (1568–1644) kazał umieścić trzy pszczoły w swoim herbie rodowym.

Miód był podstawą uzdrawiających leków i wartościowych kosmetyków. Dlatego grał doniosłą rolę w mitologii i kulcie królów*.

* Por. Elmar Edel, *Zu den Inschriften auf den Jahreszeitenreliefs der „Weltkammer“ aus dem Sonnenheiligtum des Niuserre*, część 2 [w:] „Nachrichten der Akademie der Wissenschaften in Göttingen, nr 5, Vandenhoeck & Ruprecht, Göttingen 1964, s. 177–179.





Historia miodu





Miód i produkty pszczele w medycynie egipskiej

W pewnym kompendium wiedzy medycznej starożytnych Egipcjan, tzw. papiusie Ebersa – chodzi o rękopis skopiowany prawdopodobnie około 1550 roku p.n.e., ale pewne jego fragmenty mogą być jeszcze starsze – opisano choroby organiczne, przede wszystkim żołądka i jelit, zakażenia pasożytnicze, problemy z oczami i skórą, antykoncepcję i choroby ginekologiczne, sztukę leczenia zębów, operacyjne leczenie ropni i guzów, nastawianie kości i opatrywanie



oparzeń oraz choroby serca, mięśni szkieletowych i laryngologiczne. Podano dużą liczbę przepisów stosowanych w leczeniu poszczególnych dolegliwości. Do sporządzenia większości z nich potrzebny był, obok innych składników, przede wszystkim miód i wosk pszczeli*.

Z tego liczącego ponad dwieście stron tekstu przedstawiono tu kilka przepisów złożonych z takich składników, że można je sporządzić i zastosować także dzisiaj. Sam spróbuj.

Papirus ten zawiera dużą liczbę innych recept, wybrałem i przedstawiłem tu tylko te, w których składniki można się łatwo zaopatrzyć.

W nagłówku wymieniono chorobę lub problem medyczny, potem następuje przepis z odpowiednimi wskazówkami dotyczącymi stosowania.

* Por. Heinrich Joachim, *Papyrus Ebers: das älteste Buch über Heilkunde, aus dem Aegyptischen zum ersten Mal vollständig übersetzt*, Georg Reimer, Berlin 1890.

Przepisy z papiirusu Ebersa

› *Środek przeczyszczający*

0,8 l mleka

300 g miodu

300 g surowego ciasta na chleb pszenny

Wszystko wymieszać, zagotować, precedzić i otrzymaną ilość zażywać przez cztery dni. (str. 3*)

Albo:

10 g miodu

10 g proszku z cebuli

10 g proszku z bylicy piołun

Wszystko dokładnie wymieszać, uformować w pigułki i zażywać trzy razy dziennie. (str. 4*)

› *Biegunka*

0,3 l wody

37,5 g zielonej cebuli

37,5 g świeżo zagotowanej kaszy z grubo mielonego zboża (na przykład owsa, jęczmienia, prosa lub orkiszu)

37,5 g oliwy z oliwek

37,5 g miodu

18 g wosku pszczelego

Wszystko dokładnie wymieszać, zagotować i zażywać przez cztery dni. (str. 53*)

* Por: Papiirus Ebersa.

› **Pobudliwe serce**

0,5 l wody

0,3 l mleka

50 g miodu

Zagotować, przecedzić i spożywać przez cztery dni. (str. 53*)

› **Mdłości**

Rondelek napełnić do połowy wodą i cebulą, odstawić na cztery dni, uzupełniając odparowaną wodę. Następnie wziąć trzecią część zawartości naczynia i zażywać przez cztery dni. (str. 76*)

Albo:

0,46 l mleka

460 g cebuli

460 g suszonych daktyli

50 g miodu

Wszystko zagotować, odcedzić, pić przez cztery dni. (str. 75 i nast.*)

› **Rany oparzeniowe**

Miód nakładać jako plaster. (str. 112*)

Przeciw bieleniu brzegów rany po oparzeniu: zmieszać cebulę z miodem i nakładać jako plaster.

Albo:

100 g kadzidła

100 g miodu

Wymieszać i smarować ranę. (str. 114*)

› **Stwardnienia mięśni, odprężenie mięśni po wysiłku**

10 g fig morwowych

10 g drożdży ze słodkiego piwa

10 g miodu

Wszystko wymieszać, zagotować
i nakładać jako plaster. (str. 151*)

Albo:

10 g wosku pszczelego

10 g tłuszczu wołowego

10 g żywicy akantu

10 g olejku z mięty pieprzowej

10 g czystego olejku aloesowego

10 g owoców jałowca

10 g świeżego kadzidła

10 g owoców kolendry

10 g słodkiej mirry

10 g oleju lnianego

10 g soli morskiej

10 g soli kamiennej

10 g miodu

10 g fig

10 g soku z daktyli

Wszystko dokładnie wymieszać, przecedzić
i tak uzyskany specyfik wcierać w chore
partie mięśni. (str. 141 i następne*)

Albo:

- 10 g cebuli
- 10 g wosku pszczelego
- 10 g oleju lnianego
- 10 soli morskiej
- 10 g drożdży
- 10 g miodu

Wszystko dokładnie wymieszać i nakładać jako plaster na chore miejsca. (str. 147*)

Albo:

- 10 g gliny
- 10 g soli morskiej
- 10 g słodkiego piwa
- 10 g fig morwowych
- 10 g miodu
- 10 g wosku pszczelego

Wszystko dokładnie wymieszać i nakładać jako plaster. (str. 149*)

Albo:

- 10 g olejku z mięty pieprzowej
- 10 g mięty polej
- 10 g miodu
- 10 g wosku pszczelego

Wszystko zmieszać i nakładać jako plaster. (str. 153*)



› **Świerzb/czerwone plamy na skórze**

0,5 l świeżego mleka

125 g soli morskiej

125 g kadzidła

125 g miodu

Wszystko wymieszać i wcierać w zmienione chorobowo miejsca na skórze. (str. 156*)

› **Środek do pielęgnacji skóry**

10 g mączki alabastrowej

10 g mączki natronowej

10 g soli morskiej

10 g miodu

Wszystko zmieszać i nacierać skórę. (str. 157*)

Albo:

10 g miodu

10 g wosku pszczelego

10 g czosnku roztartego w oliwie z oliwek

Wymieszać i wcierać przede wszystkim w pobrużdżoną skórę. (str. 158*)

› **Wzmocnienie zębów**

10 g wody

10 g bylicy piołun

10 g wosku pszczelego

Wymieszać i zwilżać tym zęby. (str. 161*)

› **Katar**

10 g świeżej mięty pieprzowej

10 g musu daktylowego

10 g miodu

Miętę pieprzową rozdrobnić, zmieszać z miodem i musem daktylowym, smarować nos przede wszystkim w początkach kataru. (str. 165*)

› **Wrzód ucha**

10 g miodu

10 g oliwy z oliwek

10 g wosku pszczelego

Wszystko wymieszać, ogrzać, nasączyć tym kawałek szarpia (gazy opatrunkowej) i wsunąć do ucha. (str. 167*)



Miód i produkty pszczele u Greków i Rzymian

Także w medycynie greckiej i rzymskiej występowała mnogość zastosowań miodu.

I tutaj pozwolę sobie najpierw przedstawić pochodzenie słów. W grecko-rzymskim obszarze językowym miód nazywano słowem *meli*, po łacinie *mel*. Oba słowa pochodzą od zrekonstruowanego indogermańskiego rdzenia *mel-i-t-o-m*, „prodka” indogermańskiego słowa *medhu* (i polskiego: miód). Słowotwórstwo języka łacińskiego jest skromniejsze, używano przeważnie odpowiednich terminów obcych zapożyczonych z greki*.

* Por. Adelheid Sallinger, *Honig [w:] Reallexicon für Antike und Christentum*, tom 16, s. 433–473, zwłaszcza 434 i nast., Stuttgart, 1994.

Tak zwany *hydromel* (dosłownie: „woda-miód”), czyli miód pitny, sporządzano w rozmaitych wariantach:

Wodę deszczową wystawiano na dłuższy czas w zamkniętych naczyniach na słońce. Od czasu do czasu przelewano ją do innego naczynia, aby mógł zajść proces klarowania. Kiedy po dłuższym czasie odlewano wodę, na dnie pozostawała warstewka drożdżowej masy. Do wyklarowanej w ten sposób wody dodawano przedniej jakości miód.

› **Przepis na hydromel**

ok. 542 ml wody (czyli 1 sekstarius)

ok. 326 g miodu (czyli 1 libra)

› **Dla miłośników „wody miodowej”
o nieco wytrawniejszym smaku:**

ok. 542 ml wody

ok. 244 g miodu

Obie mieszaniny następnie przelewano, naczynia uszczelniano gipsem, pozostawiano na 40 dni w letnim słońcu, a dla dokończenia procesu dojrzewania przenoszono do komory dymowej.

Zamiast deszczówki używano też świeżej wody źródlanej, którą jednakże przegotowywano, a następnie odparowywano do jednej czwartej objętości. Po oziębieniu można

jej było użyć do sporządzania miodu pitnego. Podane wyżej proporcje składników zachowywano także w przypadku tej wody.

› **Szczególnie słodkie:**

542 ml wody

542 g miodu

Rozumie się samo przez się, że im większa będzie zawartość miodu w mieszaninie, tym słodszy będzie produkt, wedle indywidualnego gustu.

Dioskurides, który swój *hydromel* nazywał po grecku *melikraton*, lecz także Plinusz stosowali prostszy przepis: dwie części starej deszczówki i jedną część miodu zmieszać i wystawić na słońce. Czasem dodawali też wody źródlanej, wygotowywali aż do jednej trzeciej objętości i przechowywali tę miksturę*.

Grecy: Hipokrates, Dioskurides i Galen, a także między innymi Rzymianin Plinusz kojarzeni są z użyciem miodu i produktów miodowych w ich przepisach lekarskich.

Podstawę stanowił w większości przypadków miód (pitny), słodki – zgodnie z pochodzeniem słowa – napój.

Hydromel stosowano dla osłodzenia gorzkich w smaku składników leczniczych, które gotowano w nim, zanim je dalej przerobiono w „aptece”.

* Por. Adelheid Sallinger, *Honig* [w:] *Reallexicon für Antike und Christentum*, tom 16, s. 433–473, zwłaszcza 434 i nast., Stuttgart 1994.

Poza tym przygotowywano też wino z miodem czy wino miodowe:

2 części wina, starego i wytrawnego, zmieszać z 1 częścią miodu i spożyć od razu.

Krewniakiem tej mieszanki był tak zwany *thalassomeli* (miód z wodą morską):

Mieszano 1 część sklarowanej deszczówki, 1 część miodu i 1 część wody morskiej, przelewano do naczyn i wystawiano na najgorętsze letnie słońce.

Łagodniejsza odmiana składała się z 2 części przegotowanej wody morskiej i 1 części miodu.

Szczególnie Hipokrates i Dioskurides preferowali w swoich terapiach *oksymeli*, czyli kwaśny miód.

A oto przepis (tak duża ilość miodu to nie błąd drukarski):

1,265 l octu

2,530 l wody

6,32 kg miodu

632 g soli morskiej

Taką mieszankę zagotować. Musiała 10 razy zawrzeć, po ostudzeniu była gotowa do użycia. Pliniusz jednak wyraźnie wspomina w tym przepisie o użyciu sklarowanej deszczówki, sam jednak nazywał ten lek zbyt sztucznym i prawie go nie ordynował.

Galen pisze, że stosował wodę miodową w celu usunięcia umiarkowanej ilości śluzu z żołądka dzięki wymiotom, natomiast duże ilości śluzu leczono za pomocą trzymanej



w kwaśnym miodzie rzodkwi. Poza tym wskazuje on, że miód pitny nie jest napojem gaszącym pragnienie, a u ludzi cierpiących na nadmiar gorzkiej żółci szybko się w nią przekształca. Także Hipokrates i Dioskurides przepisywali wodę miodową (niegotowaną) jako środek przeczyszczający i wymiotny, szczególnie w zatruciach, przeważnie z dodatkiem oliwy z oliwek. Miód pitny przegotowywano i podawano pacjentom cierpiącym na słabe tętno albo zapalenie płuc. Grecy i rzymscy lekarze stosowali ten produkt z miodu na przykład w następujących celach:

- aby zneutralizować toksyczne działanie różnych (trujących) ziół,
- nakładany z miękkim chlebem jako plaster uśmierzał dolegliwości towarzyszące nagle powstałym obrzękom i zwichnięciom,
- dla obniżenia gorączki,

- na początku zapalenia płuc wygotowany z hyzopem lub rutą zwyczajną,
- w kaszlu i chrypce,
- do płukania w stanach zapalnych jamy ustnej i gardła,
- przy twardych, niezbyt boleśnie powiększonych węzłach chłonnych szyi i czyrakach dla wzmożenia ropienia mieszankę miodu, wody miodowej i zakwasu chlebowego nanoszono grubą warstwą na płótno i przykładano do ciała,
- w zaparciach jako zimny napój,
- w biegunce jako ciepły napój,
- w dolegliwościach nerkowych i związanych z dną moczanową.

Kwaśny miód ordynowano:

- w rwie kulszowej i bólach stawów,
- do płukania w stanach zapalnych szyi i gardła,
- dla zapobieżenia złogom czynników chorobotwórczych*.

Większość wymienionych tu sposobów leczenia można też znaleźć u Hipokratesa**.

Jak widzimy, miód odgrywał doniosłą rolę w całej plejadzie zastosowań medycznych i to zawsze bez poważniejszych skutków ubocznych.

* Por. Sallinger, *Honig*, s. 433–473.

** Choroby wewnętrzne/Choroby księga I i II/Cierpienie/Choroby epidemiczne.



Apiterapia wykorzystuje produkty pszczele do eliminowania wielu schorzeń. Najbardziej rozpowszechnionym środkiem tego typu jest miód. Istnieją jednak również inne, równie skuteczne produkty wprost z ula, takie jak pyłek kwiatowy, pierzga, kit, mleczo, jad czy wosk. Dzięki tej książce poznasz ich zastosowanie lecznicze i w każdej chwili będziesz mógł z nich skorzystać we własnym domu.

Produkty pszczele są często skuteczniejsze od leków i wolne od skutków ubocznych. Dzięki tej książce poznasz przepisy na prozdrowotne nalewki, maści czy syropy na dolegliwości:

- układu odpornościowego – wszelkiego rodzaju infekcje wirusowe, bakteryjne czy grzybicze,
- dróg oddechowych – zapalenie krtani, zatok, oskrzeli czy płuc,
- dziąseł i zębów – parodontozę, próchnicę, stany zapalne,
- ginekologiczne – infekcje, zapalenia, torbiele,
- onkologiczne – profilaktycznie i przy usuwaniu skutków ubocznych konwencjonalnych terapii,
- dermatologiczne – stłuczenia, złamania, rany, odparzenia,
- endokrynologiczne – cukrzycę, nadczynność tarczycy, wole,
- układu krążenia, trawiennego i nerwowego.

Najskuteczniejsze terapie prosto z ula

Patroni:

